

Sygnatura akt **VII K 239/14**

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 kwietnia 2015 r.

Sąd Rejonowy w Środzie Śląskiej VII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w Wołowie w składzie:

Przewodniczący SSR Paweł Pośpiech

Protokolant Monika Nowak

Przy udziale prokuratora asesora Izabeli Karpińskiej

po rozpoznaniu w dniu 30 kwietnia 2015 r.

sprawy

***H. K., syna F. i M. z domu G., urodzonego (...) w H.***

***oskarżonego o to, że***

w dniu 21 lipca 2014 r. w K., gmina W., na terenie posesji nr (...) wypowiedział słowa groźby karalnej pozbawienia życia oraz uszkodzenia ciała wobec M. D. (1), przy czym groźby te wzbudziły u zagrożonej uzasadnioną obawę ich spełnienia, czynem swym działał na szkodę M. D. (1),

***tj. o czyn z art. 190 § 1 kk***

w miejscu, czasie i okolicznościach jak w pkt. I wdarł się do cudzego domu i wbrew żądaniu właściciela budynku A. D. orz M. D. (1) dobrowolnie go nie opuścił, czynem swym naruszył mir domowy, czym działał na szkodę M. D. (1),

***tj. o czyn z art. 193 § 1 kk***

w dniu 25 lipca 2014 roku w K., gmina W., używając słów wulgarnych pomawiał oraz znieważał M. D. (1) w jej obecności, czynem swym działał na szkodę M. D. (1),

***tj. o czyn z art. 212 § 1 kk i art. 216 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk***

\*\*\*\*\*

***I. uznaje oskarżonego H. K. za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie I części wstępnej wyroku, stanowiącego przestępstwo z art. 190 § 1 kk i za to na podstawie tego przepisu wymierza mu karę 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 (dwudziestu) złotych;***

***II. uznaje oskarżonego H. K. za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie II części wstępnej wyroku, stanowiącego przestępstwo z art. 193 § 1 kk i za to na podstawie tego przepisu wymierza mu karę 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 (dziesięciu) złotych;***

***III. uznaje oskarżonego H. K. za winnego tego, że w dniu 25 lipca 2014 roku w K., gmina W., używając słów powszechnie uznanych za wulgarne znieważył M. D. (1), co stanowi przestępstwo***

***z art. 216 § 1 kk i za to na podstawie tego przepisu wymierza my karę 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 (dziesięć) złotych;***

***IV. na podstawie art. 85 kk i art. 86 § 1 kk łączy wyżej orzeczone kary grzywny i wymierza oskarżonemu karę łączną 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 30 (trzydziestu) złotych;***

***V. na podstawie art. 627 kpk i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym opłatę w kwocie 150 (stu pięćdziesięciu) złotych.***

Sygn. akt VII K 239/14

## UZASADNIENIE

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny.**

M. D. (1) pozostawała w związku partnerskim z A. K.. Mieszkali razem w domu A. D. i M. D. (1) w miejscowości K.. W dniu 21 lipca 2014 roku do miejsca zamieszkania A. D. przyjechał przerażony H. K.. Przerażał go fakt, że jego dorosły syn A. K. pozostaje w związku z kobietą, która miała bardzo złą opinię społeczną. Chciał zabrać go do domu. H. K. wszedł na posesję. Wyszła do niego A. D.. H. K. powiedział do niej „ja przyszedłem po syna”. A. D. zapytała, po jakiego syna. H. K. odpowiedział wówczas „Po mojego syna, który jest z tą dziwką, morderczynią”. A. D. kazała wtedy H. K. opuścić dom. Te słowa słyszała M. D. (1), która stała w korytarzu. H. K. odepchnął A. D. i wszedł na piętro domu, gdzie odepchnął również stojącą na schodach M. D. (1), która zaczęła krzyczeć do A. K.. A. K. pojawił się i powiedział do swojego ojca by wyszedł z domu. A. D. wielokrotnie mówiła do H. K., żeby opuścił dom. On na to nie reagował i w dalszym ciągu krzyczał „nie będziesz z tą kurwą i w tej chwili do domu”. A. K. poczuł się w tej chwili jakby ojciec mówił do 15 – latka. Przez chwilę kłócili się. H. K. używał wulgarnych słów pod adresem M. D. (1), lecz i ona także wypowiadała wulgarne słowa pod adresem H. K.. H. K. powiedział też do M. D. (1) „połamię Ci nogi, zabiję Cię jak będzie trzeba”, dalej mówił do niej, że „jest dziwką” i że zepsuje jej reputację. W pewnym momencie H. K. opuścił posesję A. D. i M. D. (1).

***Dowody: zeznania świadka M. D. (1) – k. 2 – 2 odwrót, 78, zeznania świadka A. D. – k. 11 – 12, 62, zeznania świadka A. K. – k. 13 odwrót, 77 – 78, zeznania świadka M. D. (2) – k. 14 – 15, 78 – 79, zeznania świadka K. W. – k. 62 – 63.***

W dniu 25 lipca 2014 roku H. K. ponownie przyjechał do miejsca zamieszkania A. D. i M. D. (1). Tam wyzywał M. D. (1) słowami powszechnie uznanymi za wulgarne mówiąc do niej „kurwa, szmata, żebyś zdechła”.

***Dowody: zeznania świadka M. D. (1) – k. 18 odwrót, 78, zeznania świadka A. D. – k. 12, 61 – 62.***

### **Sąd zważył, co następuje.**

Analizując zebrany w sprawie materiał dowodowy sąd doszedł do przekonania, że wyjaśnienia oskarżonego przyznającego się znieważania M. D. (1) zasługują za wiarygodność, nie zasługują natomiast na wiarygodność te wyjaśnienia oskarżonego, w których zaprzecza on jakoby groził M. D. (1) pozbawieniem życia i uszkodzeniem ciała oraz że nie żądano od niego by opuścił posesję M. i A. D.. Są one bowiem sprzeczne z zeznaniami świadków M. D. (1), A. D., A. K., K. W..

W ocenie sądu, brak było powodów, dla których zeznania wymienionych świadków należałoby uznać za pozbawione waloru wiarygodności. Zeznania A. D. i M. D. (1) są ze sobą całkowicie spójne. Wynika z nich przede wszystkim, że w dniu 21 lipca 2014 roku oskarżony H. K. wszedł na posesję należącą do A. D. i M. D. (1) i pomimo żądania aby ją opuścił nie uczynił tego i na niej pozostawał po to znieważić słowami powszechnie uznanymi za wulgarne M. D. (1), jak również groził jej pozbawieniem życia i uszkodzeniem ciała. Zeznania te znajdują potwierdzenie w zeznaniach

świadka A. K., syna oskarżonego, wedle którego ojciec przyszedł na posesję w (...), był wzywany przez A. D. i M. D. (1) do jej opuszczenia, nie reagował na te wezwania i wyzywał słowami wulgarnymi M. D. (1). Świadek zeznał, że także M. D. (1) zareagowała na zachowanie oskarżonego również używając wobec niego słów wulgarnych i było mu za obie te osoby wstyd. Świadek zeznał, że nie słyszał aby jego ojciec wypowiedział do pokrzywdzonej, słowa groźby pozbawienia życia i uszkodzenia ciała. W tym fragmencie zeznania tego świadka nie potwierdzają zeznań pokrzywdzonej i jej matki, jednakże w ocenie sądu nie oznacza, to że fakt groźnienia M. D. (1) nie nastąpił, albowiem świadek A. K. ze względu na dynamikę zdarzenia, emocje, które się wyzwołyły szczególnie u świadka mógł tych słów nie usłyszeć, gdyż były one wypowiedzane bardzo szybko, mieszały się ze słowami wulgarnymi, a świadek z pewnością koncentrował się na żądaniu ojca by wrócił z nim do domu, które było głównym powodem najścia oskarżonego na dom pokrzywdzonej („Mój ojciec cały czas jedno i to samo zaczął powtarzać, żebym wracał do domu” - k. 77).

Zeznania M. D. (1) i A. D. znajdują także częściowe i pośrednie potwierdzenie w zeznaniach świadka K. W., która zeznała, że M. D. (1) opowiadała jej o zdarzeniu z udziałem oskarżonego. Zeznała, że M. D. (1) mówiła jej, że oskarżony przyjechał do nich, ubliżał jej i jej matce, wyzywał ją słowami takimi jak „suka, kurwa, że się puszcza” a także, że połamie jej nogi i pomimo żądania nie opuszczał posesji. Z pewnością świadek K. W. nie ma powodu by darzyć sympatią H. K., z uwagi na fakt, że również w przeszłości była związana z jego synem czemu przeciwny był oskarżony, jednakże jej relacja przedstawiona na rozprawie była rzetelna, spokojna, logiczna i spójna z zeznaniami M. D. (1), stąd też sąd nie widział powody by zdeprecjonować ich wartość dowodową.

Sąd nie uznał natomiast za wartościowy dowód z zeznań świadków W. K. i L. K.. Trzeba zresztą podkreślić, że byli oni jedynie świadkami zdarzenia z dnia 25 lipca 2014 roku. Zeznania ich należało uznać za pozbawione waloru wiarygodności z uwagi na bardzo osobisty stosunek do oskarżonego i A. K., co było widoczne w czasie składania zeznań ale również w ich treści. Dotyczy to głównie zeznań świadka W. K., żony oskarżonego i matki A. K..

Mając powyższe rozważania na względzie sąd uznał, że zarówno sprawstwo jak i wina oskarżonego zostały udowodnione. Nie ulega więc wątpliwości, że oskarżony dopuścił się przestępstwa groźby karalnej określonego w art. 190 § 1 kk, albowiem groził M. D. (1) uszkodzeniem ciała i pozbawieniem życia i groźba ta wzbudziła w niej obawę jej spełnienia, a wobec agresywnego zachowania oskarżonego jej obawę należało uznać za uzasadnioną. Oskarżony popełnił także przestępstwo naruszenia miru domowego stypizowane w art. 193 kk w ten sposób, że wdarł się do domu M. D. (1) i pomimo żądanie opuszczenia go nie uczynił tego. W dniu 25 lipca 2014 roku oskarżony zaś używał wobec pokrzywdzonej słów powszechnie uznanych za wulgarne i czynem tym wypełnił jedynie znamiona występku opisanego w art. 216 § 1 kk, nie zaś w kumulatywnej kwalifikacji z art. 212 § 1 kk. Nie pomógł bowiem M. D. (1) o takie postępowanie lub właściwości, które mogły poniżyć ją w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności.

Przechodząc do omówienia wymiaru kary sąd uznał, że zarówno kary jednostkowe jak i kara łączna grzywny są adekwatne do stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości czynu. Nie jest znaczna społeczna szkodliwość popełnionych czynów. Wprawdzie oskarżony naruszył dobra prawne pozostające pod istotną ochroną, jednakże nie sposób abstrahować od motywów jakimi się kierował, które w jego przekonaniu są motywami słusznymi a nawet zwalniającymi go z odpowiedzialności karnej. Chciał bowiem oskarżony zaprotestować przeciwko związkowi syna z pokrzywdzoną, której przypisuje bardzo negatywne cechy i zachowania. Wolno oskarżonemu sprzeciwiać się związkowi swojego syna z pokrzywdzoną, ma prawo tego nie aprobować i nakłaniać syna do wycofania się z takiej relacji jednakże w żadnym wypadku nie wolno mu naruszać takich dóbr prawnie chronionych jak wolność od lęku o życie i zdrowie, cześć i mir domowy. Oskarżony mógł nawiązać kontakt z synem i w sposób perswazyjny przekonywać do zmiany zdania bądź też pogodzić się z wyborem życiowym syna, który jest dorosłą osobą i w sposób suwerenny i samodzielny podejmuje decyzje z kim się związać. Przy wymiarze kary należało także uwzględnić fakt, że M. D. (1) w reakcji na zachowanie oskarżonego również używała wobec niego słów powszechnie uznanych za wulgarne, co wprost wynika z zeznań świadka A. K..

Zdaniem sądu, kara grzywny jest wystarczająca do osiągnięcia celów kary. Oskarżony z pewnością uświadomi sobie negatywne konsekwencje swoich działań i będzie w stanie w przyszłości podjąć adekwatne działania do nieakceptowanej sytuacji i powstrzymać się od zachowań agresywnych i naruszających dobra prawne innych osób.

Przy wymiarze kary jednostkowej za czyn opisany w punkcie pierwszym części dyspozytywnej wyroku sąd popełnił oczywistą omyłkę pisarską, albowiem stawka dzienna grzywny miała wynosić 30, nie zaś 20 złotych. Zgodnie z art. 33 § 2 kk wymierzając karę łączną grzywny, sąd określa na nowo wysokość stawki dziennej, kierując się wskazaniem określonymi w art. 33 § 3; wysokość stawki dziennej nie może jednak przekraczać najwyższej ustalonej poprzednio. Stawka ta miała wynosić 30 złotych. Ze względu jednak na to, że omyłka ta dotyczy wymiaru kary nie można było jej sprostować w trybie art. 105 § 1 kk. Omyłkę tę może sprostować jedynie sąd odwoławczy przy rozpoznawaniu apelacji od wyroku.

W związku z tym, że oskarżony pracuje zarobkowo, osiąga dochody sąd, na podstawie art. 627 kpk zasądził od niego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym opłatę w kwocie 150 złotych.